



## Życie z zacięciem. Integralny przewodnik po jąkanii

/wydanie zbiorowe/

Premiera: 31.10.2017

Stron: 383

Książka stanowi kompendium wiedzy teoretycznej i praktycznej dotyczące wielowymiarowego zaburzenia płynności mowy, jakim jest jąkanie. Na jej stronach zamieszczono nie tylko metody pracy w terapii indywidualnej i grupowej oraz techniki radzenia sobie z zacinianiem, ale pokazano również losy ludzi naznaczonych jąkaniami, ich osobiste opowieści - świadectwa. Można śmiało rzec, że jest to niezbędny każdego logopedy - terapeuty jąkania i nauczyciela - wychowawcy. Kompleksowe vademecum dla studentów i młodych adeptów logopedii oraz psychologii.

Obowiązkowy poradnik dla rodziców dzieci jękających się, młodzieży i dorosłych z problemem jąkania. To także apel do świata, by zechciał zrozumieć jąkanie. Zebrane w jednym tomie głosy wybitnych polskich specjalistów

i terapeutów jąkania. Jedyna taka pozycja na rynku polskim!

str. 194 - 210

**Barbara Galas** - oligofrenopedagog, logopeda z wieloletnią praktyką w szkolnictwie i poradnictwie. Obecnie pracownik Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi Nr 4 w Wieliczce. Współpracuje z Klubem „J” w Krakowie. Swoją wiedzę i doświadczeniem dzieli się ze słuchaczami podyplomowych studiów logopedycznych oraz studentami kierunków pedagogicznych.

### Nie takie jąkanie straszne, jak wilk, który połknął Kapturka...

Refleksje na temat doświadczeń  
w grupowej terapii dzieci jękających się

Z terapią jąkania zetknęłam się krótko po studiach z dziedziny logopedii, kiedy trafił do mnie Michał (12l), który miał duże problemy z rozpoczynaniem wypowiedzi. Głowa napełniona wiedzą, żadnej praktyki w zakresie pracy z osobami jękającymi, ogólne przerażenie i pytanie – Czy potrafię mu pomóc?... Potem był Adaś (4l), któremu konik polny wskoczył na nogę i przez trzy dni nie potrafił powiedzieć ani jednego słowa, następnie pojawiło się jąkanie. Kolejni specjaliści próbowali pomóc mu bez skutku. Adaś nie był w stanie płynnie komunikować się z otoczeniem. Objawy nie ustępowały, a w niektórych momentach znacznie się nasilały. Potem była Marysia (5l), u której po obejrzeniu bajki „O Czerwonym Kapturku” rodzice z przerażeniem obserwowali objawy podobne jak u Adasia. Kolejno pojawiały się nowe dzieci z problemem niepełności, i tym samym różne przyczyny jąkania oraz nieustępujący lęk rodziców o efekty stosowanej przeze mnie terapii. Stąd moje ciągłe poszukiwania różnych metod i sposobów, aby skutecznie pomóc dzieciom i ich rodzicom. Zaczęły się też pojawiać pierwsze sukcesy. To one dały mi poczucie sprawczości, siłę i wewnętrzną wiarę w przekonanie, że jest to problem, któremu można zaradzić. Były jak światło, które zapaliło się we mnie przynosząc proste rozwiązania i dając nieoczekiwane efekty, niekoniecznie wpasowujące się w porady i reguły spisane na setkach stron literatury fachowej.

Jednym z ciekawych przypadków jest dla mnie historia wcześniej wspomnianego Adasia. Chłopczyk bawił się na podwórku, kiedy w pewnym momencie, duży konik polny wskoczył mu na nogę. Adaś tak mocno przeżył to wydarzenie, niedługo po tym zaczął się jękać. [...] Na czwarte spotkanie przyniosłam duży arkusz szarego papieru. Powoli rysowałam na tym arkuszu ogromnego konika polnego. Dorysowując kolejno różne elementy jego ciała, starałam się komentować każdą kreskę w sposób jak najbardziej zabawny, śmiejąc się przy tym głośno. Adaś przyglądał się tym czynnościom z uwagą wtulając się w mamę. Im więcej dorysowywałam szczegółów i coraz głośniej się śmiałam, tym bardziej chłopczyk zaczął się przesuwac do rozłożonego na podłodze

arkusza papieru. Bacznie obserwując jego reakcje, zaczęłam niby niechący zachęcać go do podejścia bliżej i dorysowania jakiegoś szczegółu, na przykład wąsów. Najpierw nie chciał, ale po chwili włączył się do zabawy. Widziałam jak bardzo chce, aby konik wyglądał groźnie. Idąc tym tropem, pogrubiałam kontury, zciemniałam niektóre elementy na przykład oko, komentując, że konik groźnie łypie, ale błysk zdradza, że wcale nie jest taki groźny. Później starałam się mówić, że chociaż wygląda groźnie, nie może nam nic zrobić. Pokazałam, że mogę mu dorysowywać różne śmieszne elementy, a on nic, że mogę na nim usiąść, a on nic, że mogę na niego krzyknąć - a on nic. Wreszcie stwierdziłam, że ten konik wcale nie jest taki duży i zaczęłam zgniatać arkusz w kulkę, tu włączył się Adaś. Z całą siłą zgniatał kulkę na coraz mniejszą. Kiedy zadałam pytanie: Co zrobimy z takim niegroźnym konikiem? Adaś odpowiedział, że wyrzucimy za okno, niech idzie na trawę. Gest wyrzucenia konika przez okno, aczkolwiek mało poprawny wychowawczo, spowodował, że runęła blokada w komunikacji werbalnej. Chłopczyk zaczął opowiadać o tym, co się wydarzyło. W jego mowie nie było niepełności. Była to cudowna chwila dla Adasia, jego mamy i dla mnie – terapeutki. [...]

*W dalszej części zamieszczone są opisy przygotowania do prowadzenia terapii grupowej dzieci jękanących się (kompetencje, metody, formy, baza) oraz scenariusze zajęć jednej z edycji Zimowej Szkoły Jękania prowadzonej w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Krakowie.*